

ROK LXVIV
Zeszyt 1
styczeń
2025

Polska Akademia Nauk
Instytut Nauk Prawnych

ISSN 0867-1850 Nr indeksu 367796

ORZECZNICTWO SĄDÓW POLSKICH

Zawiera wybrane orzeczenia
Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych
oraz sądów administracyjnych
z glosami



Wolters Kluwer

ROK LXVIV
Zeszyt 1
styczeń
2025

Polska Akademia Nauk
Instytut Nauk Prawnych

ORZECZNICTWO SĄDÓW POLSKICH

Zawiera wybrane orzeczenia
Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych
oraz sądów administracyjnych
z glosami



Wolters Kluwer

KOMITET REDAKCYJNY

Przewodniczący: prof. dr hab. MAREK SAFJAN

Członkowie: prof. dr hab. TADEUSZ ERECIŃSKI, prof. dr hab. LECH GARDOCKI,
prof. dr hab. EWA ŁĘTOWSKA, prof. dr hab. WALERIAN SANETRA, prof. dr hab. JAN SKUPIŃSKI,
prof. dr hab. JANUSZ TRZCIŃSKI, prof. dr hab. STANISŁAW WALTOŚ

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: prof. dr hab. MAKSYMILIAN PAZDAN

Sekretarz Redakcji: dr hab. MATEUSZ BŁACHUCKI

Członkowie: dr hab. ANDRZEJ KABAT, dr hab., prof. KUL MAŁGORZATA WĄSEK-WIADEREK,
dr hab. PIOTR PRUSINOWSKI, prof. dr hab. TADEUSZ WIŚNIEWSKI

Redaktor prowadzący: KATARZYNA BOJARSKA

Redaktor języka angielskiego: Roman Wojtasz

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa.

Za publikację na łamach „Orzecznictwa Sądów Polskich” Autor otrzymuje 40 pkt (zgodnie z załącznikiem do komunikatu Ministra Nauki z 5.01.2024 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, wydane na podstawie art. 267 ust. 3 ustawy z 20.07.2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. z 2024 r. poz. 1571 ze zm.).

Miesięcznik „Orzecznictwo Sądów Polskich” jest ujęty w międzynarodowej bazie European Reference Index for the Humanities and Social Sciences (ERIH+).

Czasopismo jest indeksowane w bazie ICI Journals Master List za rok 2023 (ICV 2023 = 54.70).

Lista recenzentów „Orzecznictwa Sądów Polskich” w 2024 roku została zamieszczona na ostatnich stronach niniejszego numeru.

The list of reviewers of „Polish Courts’ Case Law” in 2023 can be found on the last pages of this issue.

Copyright © by Polska Akademia Nauk
Instytut Nauk Prawnych
Warszawa 1957
Warszawa 2008

Adres Redakcji „Orzecznictwo Sądów Polskich”
00-330 Warszawa, Nowy Świat 72, pokój 218, tel. 22 657 27 82
katarzyna.bojarska@wolterskluwer.com
mateusz.blachucki@inp.pan.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone

Złożenie przez Autora tekstu opracowania, uzgodnionego z Redakcją, oznacza przeniesienie na Wolters Kluwer Sp. z o.o. wyłącznego prawa publikacji tego opracowania na wszystkich polach eksploatacji wymienionych w art. 50 pkt 1–3 Prawa autorskiego.

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

Dyrektor Działu Publikacji Periodycznych: Klaudia Szawłowska
klaudia.szawłowska@wolterskluwer.com

Sekretariat: czasopisma@wolterskluwer.pl,
<http://www.czasopisma.wolterskluwer.pl/orzecznictwo-sadow-polskich>

Sprzedaż i prenumerata: Księgarnia internetowa Wolters Kluwer Polska www.profinfo.pl – tel. +48 732 122 863 lub infolinia 801 044 545, e-mail: PL-prenumerata@wolterskluwer.com

Ruch – tel. 22 693 70 00 lub 801 800 803, **Kolporter** – tel. 801 404 044, **GLM** – tel. +48 504 914 773,
Garmond – tel. 22 837 30 08

1

Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 23 czerwca 2020 r., V CSK 521/18 Glosa – Jerzy P. Naworski

Słowa kluczowe: umowa spółki z o.o., swoboda umów, czasowa delegacja członków rady nadzorczej do zarządu

Teza

Z perspektywy uregulowania zawartego w art. 220 k.s.h. stanowiącego o dopuszczalności umownego rozszerzenia uprawnień rady nadzorczej, przy jednoczesnym, przykładowym, wskazaniu także możliwych dodatkowych uprawnień, w części zbieżnych z kompetencjami rady nadzorczej w spółce akcyjnej (art. 220 *in fine* i art. 383 § 1 *in principio* k.s.h.), należy opowiedzieć się za dopuszczalnością, w ramach swobody umów, przyznania radzie nadzorczej w umowie spółki z o.o. uprawnień do delegowania jej członków do pełnienia funkcji członka zarządu.

Sąd Najwyższy (SN) w sprawie z powództwa M.K. przeciwko O.S.A. w O. o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej 23.06.2020 r., skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 20.04.2018 r., I AGa (...), uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z 30.10.2017 r. Sąd Okręgowy w O., uwzględniając powództwo M.K. skierowane przeciwko O. S.A. w O. stwierdził nieważność uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 13.08.2015 r.

Z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego wynikało, że akcjonariuszami spółki O. są H.M. posiadająca 37,61% akcji spółki, G. sp. z o.o. w W. (dalej jako G.) – 14,29% akcji,

powódka – 35,79% i J.K. – 10,60% akcji. W spółce G. współnikiem większościowym jest J.K., który ma 59 udziałów o wartości nominalnej 59.000 zł, a kapitał zakładowy spółki wynosi 60.000 zł. Każdy z członków zarządu spółki G. jest uprawniony do samodzielnej reprezentacji spółki. W okresie od 24.09.2014 r. do 24.09.2016 r. funkcję prezesa zarządu spółki G. pełnił J.K., delegowany do jej pełnienia z rady nadzorczej. Uchwałę o delegowaniu Rada Nadzorcza spółki G. podjęła m.in. 24.09.2014 r. W tym dniu posiedzenie Rady utworzył J.K. jako jej przewodniczący. Protokołantem została A.R., asystentka w spółce. Z treści protokołu wynikało, że przy udziale dwóch członków Rady podjęto uchwałę nr (...) o delegowaniu J.K., na rok, do pełnienia funkcji członka zarządu spółki, wobec nieznaleszenia innego kandydata. Zapisano również, że J.K. w zakresie, w jakim sprawowanie przez niego funkcji w ramach zarządu sprzeczne będzie z funkcją przewodniczącego rady nadzorczej, powstrzyma się od działań w ramach rady nadzorczej. Obowiązki w tym zakresie zostaną przejęte przez H.M. – członka Rady Nadzorczej. H.M., urodzona w 1939 r., jest matką J.K. Rok później, 24.09.2015 r. odbyło się podobne posiedzenie Rady Nadzorczej spółki G., w protokole stwierdzono obecność trzech członków Rady, do protokołu miała być dołączona lista obecności z podpisami uczestników. J.K. jako Przewodniczący Rady przedstawił wyniki spółki i działania podejmowane przez zarząd. Podjęto m.in. uchwałę nr (...), identycznej treści jak w roku 2014 r., o delegowaniu J.K. na jeden rok do pełnienia funkcji członka zarządu. J.K. był w tym okresie jedynym członkiem zarządu spółki G., został wpisany przez Sąd do KRS, jako prezes, delegowany z rady nadzorczej.

Powódka do roku 2014 r. w niewielkim zakresie zajmowała się sprawami spółki O. i wykonywaniem praw z akcji. Czynności te wykonywał jej mąż J.K. Oboje mieszkają w W., do O. przyjeżdżali na zgromadzenia i posiedzenia rady nadzorczej. Do roku 2014 wraz ze swoją matką była członkiem rady nadzorczej, o terminach zgromadzeń i posiedzeniach rady zawiadamiał ją mąż. W maju 2014 r. powódka dowiedziała się o złożeniu przez męża pozwu o rozwód, co było dla niej zaskoczeniem. Zgłosiła się do kancelarii H.S., któremu zleciła prowadzenie swoich spraw. O sprawie rozwodowej małżonków K. wiedział również zarząd spółki O. Od tej chwili powódkę o walnych zgromadzeniach i posiedzeniach rady nadzorczej informował telefonicznie wiceprezes zarządu B.M. Dostawała też listy polecane. Nie śledziła ogłoszeń w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”. Ostatecznie, wraz z matką zrezygnowała z członkostwa w radzie nadzorczej. Członkiem rady reprezentującym powódkę został adwokat H.S. H.S. zawsze otrzymywał zawiadomienia o posiedzeniach rady (rzadkich) listem poleconym, jednak tego samego dnia, w którym zawiadomienie było przygotowane, otrzymywał je zeskanowane na pocztę e-mailową od A.R., asystentki spółki G. Powódka otrzymała listem poleconym zawiadomienie o zwołaniu przez zarząd zwyczajnego walnego zgromadzenia w roku 2015 i w roku 2016. Otrzymała również list polecony zawierający zawiadomienie o zwołaniu przez akcjonariuszy H.M. oraz spółkę G. nadzwyczajnego walnego zgromadzenia na dzień 12.07.2017 r.

Akcjonariusze, H.M. oraz G. sp. z o.o. reprezentowana przez J.K., wskazując jako podstawę art. 399 § 3 k.s.h. w zw. z art. 402 k.s.h. oraz § 17 statutu, zwołałi

na 13.08.2015 r. nadzwyczajne walne zgromadzenie spółki akcyjnej O. przewidując w porządku obrad m.in. upoważnienie zarządu do podwyższenia kapitału zakładowego spółki. Ogłoszenie o powyższym zostało zamieszczone w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym” z 20.07.2015 r.

Powódka nie została zawiadomiona o tym zgromadzeniu ani telefonicznie, ani listem poleconym. H.S. jako członek rady nadzorczej również nie został zawiadomiony.

W dniu 13.08.2015 r. w kancelarii notarialnej odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie spółki O., na którym stawili się jedynie J.K. działający imieniem własnym, z tytułu posiadania 30.999 akcji, imieniem współnika, tj. spółki G. posiadającej 41.800 akcji, a także jako pełnomocnik H.M. dysponującej 110.000 akcjami, spośród 292.500 akcji składających się na kapitał zakładowy spółki O. J.K. był jednocześnie przewodniczącym zgromadzenia. Protokół został sporządzony w formie aktu notarialnego. Przyjęto m.in. uchwałę nr (...), dokonując zmiany statutu w § 6 przez uzupełnienie go o pkt 4 następującej treści: „W terminie do 10.08.2018 r. zarząd uprawniony jest do podwyższenia kapitału zakładowego spółki o kwotę 2.193.750 zł do kwoty kapitału docelowego w wysokości 5.118.750 zł.

Podwyższenie kapitału zakładowego jest dopuszczalne na następujących warunkach:

- 1) podwyższenie kapitału zakładowego do kwoty kapitału docelowego wymaga uchwały zarządu i może nastąpić w drodze jednego lub kilku podwyższeń kapitału zakładowego,
- 2) zasady i kolejność obejmowania nowych akcji określa uchwała zarządu,
- 3) zarząd może wydawać nowe akcje w zamian za wkłady pieniężne,
- 4) zarząd ustala cenę emisyjną akcji,
- 5) podwyższenie kapitału zakładowego nie może zostać dokonane ze środków własnych spółki,
- 6) zarząd nie może wydawać akcji uprzywilejowanych lub przyznawać uprawnień, o których mowa w art. 354 k.s.h.,
- 7) uchwały zarządu w sprawie warunkowego podwyższenia kapitału zakładowego w ramach kapitału docelowego muszą zapaść jednomyślnie”.

Uchwała nie zawierała żadnego uzasadnienia, została przyjęta jednomyślnie, tj. 182.799 oddanymi głosami „za”.

Powódka nie zapoznała się z ogłoszeniem opublikowanym w „Monitorze”, nie wiedząc zatem o zwołaniu zgromadzenia, nie wzięła w nim udziału.

W zgromadzeniu nie wziął również udziału H.S., nie był zawiadomiony.

Pozwana złożyła wniosek o zmianę wpisu w rejestrze. Postanowieniem z 24.11.2015 r. referendarz sądowy wezwał spółkę m.in. do usunięcia przeszkody w postaci przedłożenia prawidłowej uchwały, gdyż w dodanym do § 6 statutu ustępie 4 nieprawidłowo oznaczono wysokość kapitału docelowego, brak było również uzasadnienia uchwały.

W dniu 14.12.2015 r. notariusz sporządził w formie aktu notarialnego protokół, stwierdzając w nim, że protokół w NWZ z 3.08.2015 r. zawiera oczywiste omyłki w zakresie podwyższenia kapitału zakładowego i brak jest uzasadnienia uchwały i w związku z tym sprostował te omyłki przez nadanie nowego brzmienia uchwale

w zakresie kapitału docelowego i dopisanie zdania mającego stanowić uzasadnienie uchwały. W styczniu 2016 r. sąd zarejestrował zmianę statutu.

Członkowie rady nadzorczej, poza J.K., nie zostali powiadomieni o uchwale podjętej 13.09.2015 r. Zarząd spółki o zwołaniu NWZ był powiadomiony tylko przez obwieszczenie w MSiG i do listopada 2015 r., nie był powiadomiony o dokonanej zmianie statutu. Uchwała nie była realizowana do września 2016 r. Sąd rejestrowy odmówił zarejestrowania podwyższenia kapitału zakładowego.

Od 2014 r. powódka skarżyła uchwały o podziale zysku, kwestionując brak wypłacania dywidendy pomimo osiągnięcia przez spółkę zysku. W czerwcu 2016 r. pełnomocnik powódki przeglądał akta rejestrowe celem sfotografowania dokumentów z lat poprzednich, obrazujących wyniki spółki. Wówczas też w aktach tych spostrzegł dokumenty związane z przeprowadzonym 13.08.2015 r. nadzwyczajnym walnym zgromadzeniem i informację tę przekazał powódce. Pozew w sprawie niniejszej został nadany w urzędzie pocztowym 18.07.2016 r.

Dokonując oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uznał żądanie stwierdzenia nieważności uchwały nr (...) podjętej 13.08.2015 r. za uzasadnione. Wyraził pogląd, że nieobecność powódki na zgromadzeniu w tym dniu była wywołana jego wadliwym zwołaniem, gdyż wbrew obowiązującej stałej praktyce w spółce O. nie została o nim poinformowana ani listem poleconym, ani telefonicznie. Naruszony został zwyczaj, jaki ukształtował się po rozpoczęciu procesu rozwodowego małżonków K., tj. zwyczaj zawiadamiania powódki telefonicznie i listem poleconym o terminie zgromadzenia, a zwyczaj ten naruszył jej mąż. Wobec konfliktu pomiędzy powódką i jej mężem, Sąd za uzasadnione uznał jej twierdzenia, że J.K., z zamysłem, w taki sposób zwołał NWZ, aby powódka nie dowiedziała się o nim. Liczył, że skoro powódka zawsze była informowana telefonicznie i listownie o zgromadzeniach i wiedział, że nie śledzi ogłoszeń w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”, to nie dowie się o obwieszczone w „Monitorze” zwołaniu zgromadzenia.

Niezależnie od powyższych ocen Sąd Okręgowy wskazał, że literalna wykładnia przepisów Kodeksu spółek handlowych nie prowadzi do wniosku, że obwieszczenie o zwołaniu przez akcjonariuszy walnego zgromadzenia ma być dokonane w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”. Artykuł 402 § 1 k.s.h. stanowi jedynie, że o zgromadzeniu zawiadamia się przez obwieszczenie. Z kolei art. 5 § 3 k.s.h. stanowi, że wymagane przez prawo ogłoszenia pochodzące od spółki są publikowane w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”. Przepisy Kodeksu spółek handlowych nie regulują zatem wprost, gdzie ma być dokonane obwieszczenie pochodzące od akcjonariuszy.

W ocenie Sądu powódka zachowała termin sześciomiesięczny do zaskarżenia uchwały, początek należało bowiem liczyć od dnia dowiedzenia się o jej treści, co miało miejsce na przełomie czerwca i lipca 2016 r., kiedy to akta rejestrowe przeglądał jej pełnomocnik.

Odnosząc się do przesłanek uzasadniających stwierdzenie nieważności uchwały nr (...), Sąd Okręgowy uznał za wykazane istnienie wszystkich podstaw nieważności wymienionych w pozwie; każda z nich, samodzielnie, uzasadniała stwierdzenie nieważności uchwały jako sprzecznej z ustawą.

Za słuszne uznał stanowisko, że NWZ zostało zwołane wadliwie, nie tylko przez wadliwe obwieszczenie, ale również przez zwołanie go przez spółkę G., która nie była wówczas należycie reprezentowana. Czynność delegowania J.K. do zarządu tej spółki była bowiem czynnością nieważną i każdy, kogo dotyczą skutki wadliwej reprezentacji spółki G. może się na nią powołać. Zwrócił uwagę, że J.K. został delegowany do zarządu niemal na stałe, co stanowiło obejście zakazu z art. 214 § 1 k.s.h., wskazał, że na posiedzeniach rady nadzorczej występował on jako jej członek, co oznacza, że łączył obie funkcje, członka zarządu i członka rady nadzorczej. Dokonanie przez sąd rejestrowy wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym o powołaniu J.K. na członka zarządu spółki G., pociąga za sobą jedynie ten skutek, że ani on, ani też ta spółka, nie mogą się uchylić od skutków czynności zdziałanych przez niego w jej imieniu. Sąd Okręgowy podzielił zatem zarzut, że zwołanie walnego zgromadzenia przez H.M. oraz spółkę G. było wadliwe, gdyż spółka G. tego aktu skutecznie nie dokonała.

Sąd Okręgowy za słuszny uznał również zarzut naruszenia art. 445 § 1 zdanie 3 k.s.h. – wobec braku umotywowania uchwały. Wskazał, że uzupełnienie uchwały o zmianie statutu upoważniającej zarząd do podwyższenia kapitału zakładowego przez dopisanie przez notariusza jej uzasadnienia stanowiło oczywiste naruszenie prawa o notariacie, a dokonanie przez sąd rejestrowy wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego zmiany statutu nie ma znaczenia w sprawie i nie sanuje tej wady.

Za trafny uznał również zarzut, że zaskarżona uchwała była sprzeczna z art. 444 § 3 k.s.h., wobec określenia w niej kapitału docelowego na 5.118.750 zł, tj. z przekroczeniem trzech czwartych kapitału zakładowego na dzień udzielenia upoważnienia zarządowi, a sprostowanie tej wadliwości z zastosowaniem art. 80 prawa o notariacie nie wywołuje skutku prawnego.

Na skutek apelacji pozwanej Spółki Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 20.04.2018 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. W ocenie tego Sądu nie było podstaw do przyjęcia, że zwołania NWZ na 13.08.2015 r. dokonano nieprawidłowo z powodu, jak przyjął Sąd Okręgowy, wadliwej reprezentacji spółki G. przy tej czynności. Aprobując ustalenie faktyczne, że J.K. zarówno w dacie zwołania NWZ, jak i w dacie jego przeprowadzania pełnił funkcję prezesa spółki G., do pełnienia której został delegowany z rady nadzorczej, jednakowoż wskazał, że z art. 214 § 1 k.s.h. nie wynika skutek nieważności powołania na członka zarządu osoby, która jest członkiem rady nadzorczej. Mając na uwadze, że sąd rejestrowy w oparciu o uchwałę rady nadzorczej spółki G. wpisał J.K. jako prezesa w jednoosobowym zarządzie, należało, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uznać, że został on wybrany na tę funkcję przez właściwy organ, zgodnie z zapisami umowy spółki oraz obowiązującymi w tym zakresie regulacjami prawnymi i nie było podstaw do przyjęcia, że wynikające z art. 17 ust. 1 ustawy o KRS domniemanie prawdziwości danych wpisanych w Krajowym Rejestrze Sądowym zostało obalone. Sąd Apelacyjny wywiódł, że sytuacje, gdy dana osoba nie może być powołana na daną funkcję, winny wynikać wprost z obowiązujących w tym zakresie przepisów. Co do skutków naruszenia zakazu łączenia funkcji wynikającego z art. 214 § 1 k.s.h., to, w ocenie Sądu Apelacyjnego, osoba powołana na członka zarządu spółki z o.o. traci możliwość pełnienia funkcji członka jej rady nadzorczej, przy czym, co wymagało

podkreślenia, w przepisie tym jest mowa o członku zarządu spółki, a zatem o osobie, która na tę funkcję została skutecznie powołana. Sąd Apelacyjny zauważył przy tym, że J.K. został powołany na funkcję członka zarządu spółki G., będąc w dacie podejmowania takich uchwał przez radę nadzorczą również jej członkiem, po raz pierwszy już w 2008 r. i funkcję tę pełnił również w kolejnych latach aż do 24.09.2016 r. Wskazał też, że Sąd Okręgowy był związany domniemaniem prawdziwości danych wpisanych do Krajowego Rejestru Sądowego. Reasumując ten wątek, uznał, że ponieważ nie wykazano, aby wybór J.K. do zarządu był wadliwy, zachował on prawo do występowania jako członek zarządu spółki G., miał więc również prawo w jej imieniu zwołać Nadzwyczajne Zgromadzenie Akcjonariuszy pozwanej spółki na 13.08.2015 r. i brać w nim udział w imieniu spółki G., a także w imieniu własnym oraz jako pełnomocnik H.M.

Sąd Apelacyjny podzielił również stanowisko apelujących co do wadliwości oceny Sądu pierwszej instancji, że zwołanie NWZ odbyło się nieprawidłowo, wobec braku zawiadomienia powódki o tym fakcie listem poleconym lub telefonicznie. Wskazał, że zostało ono zwołane w trybie art. 399 § 3 k.s.h. przez akcjonariuszy reprezentujących ponad połowę kapitału zakładowego spółki, w sposób przewidziany w art. 402 § 1 i § 2 k.s.h., tj. przez prawidłowo sformułowane ogłoszenie zamieszczone w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”. Nie było podstaw do uznania, że jedynie ogłoszenia pochodzące od spółki są publikowane w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”. Artykuł 402 § 1 k.s.h. jako zasadniczy sposób zwoływania walnych zgromadzeń przewiduje ogłoszenie, które podlega opublikowaniu w MSiG, a zwołanie go za pomocą listów poleconych lub przesyłek nadanych pocztą kurierską, wysłanych co najmniej dwa tygodnie przed jego terminem, lub też pocztą elektroniczną, jeżeli akcjonariusz uprzednio wyraził na to pisemną zgodę, podając adres, na który zawiadomienie powinno być wysłane, jest tylko możliwością, którą dopuszcza § 3 tego artykułu. W związku z tym wyboru pierwszego z tych sposobów zwołania zgromadzenia nie można traktować jako nieskutecznego. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby w okresie poprzedzającym zwołanie NWZ istniał utrwalony zwyczaj osobistego zawiadamiania akcjonariuszy o walnych zgromadzeniach, przy czym okolicznością bezsporną było, że poprzednie zawiadomienie skierowane do powódki w taki „zwyczajowy” sposób dotyczyło zgromadzenia zwołanego przez zarząd spółki, nie zaś, jak miało to miejsce w przypadku NWZ z 13.08.2015 r., przez akcjonariuszy reprezentujących co najmniej połowę kapitału zakładowego, przy czym bezsporne było, że zgromadzenie w tym trybie w spółce zwołano po raz pierwszy.

Nadto Sąd Apelacyjny zauważył, że dla oceny skuteczności zwołania tego zgromadzenia nie miały znaczenia rozważania Sądu Okręgowego odnośnie do świadomego działania J.K., który – działając w imieniu własnym, spółki „G.” oraz swojej matki – zwołał zgromadzenie akcjonariuszy w tym trybie, nie zawiadamiając o nim w innej formie ani powódki, ani zarządu pozwanej spółki, ani też jej rady nadzorczej, jak również stworzył sytuację, w której informacje odnośnie do zapadłych w jego trakcie uchwał ujawnione zostały względem nich po dłuższym czasie. Jedynie na marginesie zauważył, że na tle okoliczności faktycznych sprawy brak było podstaw do podważenia logiki wyводу dokonanego przez Sąd Okręgowy w tym przedmiocie.

W świetle powyższego, skoro stawiany przez powódkę zarzut wadliwego zwołania NWZ na 13.08.2015 r. okazał się bezzasadny, zaskarżony apelacją wyrok naruszał art. 425 § 1 k.s.h. w zw. z art. 422 § 2 pkt 4 k.s.h. przez uznanie, że powódka wykazała, iż przysługiwało jej prawo do wytoczenia przeciwko pozwanej powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały tego zgromadzenia jako sprzecznej z ustawą. Wobec braku wykazania przez powódkę legitymacji do zaskarżenia uchwały, pozostałe kwestie, w tym zachowanie terminu do wniesienia powództwa i twierdzenia o sprzeczności uchwały z prawem materialnym, stały się bezprzedmiotowe.

Sąd Apelacyjny wskazał również, że stosowanie do kwestionowanej uchwały sankcji z art. 58 § 1 lub 2 k.c. jest wyłączone z uwagi na wyczerpujące uregulowanie materii ważności uchwały w art. 425 § 1 k.s.h.

- W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powódka zarzuciła naruszenie:
- art. 383 § 1 k.s.h. przez jego zastosowanie w drodze analogii i przyjęcie, że kompetencje przyznane przez ustawodawcę w tym przepisie radzie nadzorczej, jest *per analogiam* przyznaniem takich kompetencji radzie nadzorczej w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, co ponadto spowodowało uznanie przez Sąd Apelacyjny, że J.K. został prawidłowo powołany do zarządu spółki G., tym samym był prawidłowo umocowany do zwołania NWZ pozwanej Spółki – podczas gdy Kodeks spółek handlowych nie przewiduje przyznania takich uprawnień radzie nadzorczej w spółce z o.o., a nawet, jeżeli by uznać, że delegacja członka rady nadzorczej do zarządu spółki w spółce z o.o. jest możliwa, ustawodawca wskazał, iż w przypadku takiej delegacji w spółce akcyjnej, czy komandytowo-akcyjnej delegacja nie powinna przekraczać okresu trzech miesięcy, tymczasem w spółce G. trwała kilka lat, w trakcie których jedna osoba pełniła funkcje równocześnie w organie nadzorowanym i nadzorującym;
 - art. 214 § 1 k.s.h. przez błędną wykładnię i uznanie, że członek zarządu spółki z o.o. może jednocześnie pełnić funkcję członka rady nadzorczej w takiej spółce, co w konsekwencji spowodowało pominięcie przez Sąd Apelacyjny zakazu łączenia tych funkcji i doprowadziło do błędnego uznania, iż NWZ O. S.A. z 13.08.2015 r. zostało zwołane przez podmioty uprawnione, podczas gdy w Kodeksie spółek handlowych ustanowiony został bezwzględny zakaz łączenia funkcji w organie nadzorowanym i nadzorującym;
 - art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. i art. 214 § 1 k.s.h. przez ich błędną wykładnię i uznanie, że z art. 214 § 1 k.s.h. nie wynika, jakie skutki pociąga za sobą powołanie na funkcję członka zarządu spółki z o.o. osoby, która w tym czasie pełniła funkcję członka rady nadzorczej takiej spółki, co doprowadziło do wniosku, iż naruszenie tego zakazu nie może prowadzić do nieważności wyboru na członka zarządu, a co za tym idzie – nieważności czynności podejmowanych przez taką osobą działającą jako członek zarządu, podczas gdy powołanie osoby, o której mowa w art. 214 § 1 k.s.h., do zarządu spółki winno być uznane za nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. i art. 214 § 1 k.s.h.,
 - art. 80 § 4 Prawa o notariacie przez błędną wykładnię i uznanie, że notariusz może sprostować protokołem uchwałę NWZ w sprawie zmiany statutu przez dopisanie

do treści uchwały inaczej brzmiącego, niż poprzednie, zdania oraz dopisanie uzasadnienia uchwały, co doprowadziło do uznania kwestionowanej uchwały za kompletną i za ważną,

- art. 445 § 1 w związku z art. 425 § 1 k.s.h. po pierwsze, przez błędną wykładnię i uznanie, że uchwała NWZ Akcjonariuszy O. S.A. w sprawie zmiany statutu, sprostowana przez notariusza w trybie art. 80 § 4 Prawa o notariacie przez dopisanie do niej całego uzasadnienia, została podjęta zgodnie z ww. artykułem, podczas gdy przepis ten stanowi, iż uchwała w sprawie zmiany statutu przewidującej udzielenie zarządowi upoważnienia do podwyższenia kapitału zakładowego spółki powinna być umotywowana, po drugie, nawet jeżeliby uznać, że dopisanie uzasadnienia do uchwały w drodze protokołu prostującego sporządzonego przez notariusza jest dopuszczalne, treść uzasadnienia, które zostało dopisane, nie była wystarczająca, by stanowić kompletne umotywowanie uchwały,
- art. 5 § 3 k.s.h. w związku z art. 402 § 1 k.s.h. w związku z art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. przez ich błędną wykładnię, polegającą na tym, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił naruszenia dobrych obyczajów obowiązujących w pozwanej spółce O. S.A. polegającego na nagłej zmianie wyboru sposobu informowania akcjonariuszy o zwołaniu walnego zgromadzenia i uznanie, iż każdy sposób ogłoszenia o zwołaniu walnego zgromadzenia jest ważny w aspekcie dobrych obyczajów i niezależnie od wcześniej utrwalonej praktyki w spółce, podczas gdy utrwaloną praktyką było powiadamianie przez Spółkę akcjonariuszy, jak i członków rady nadzorczej o zwołaniu na dany dzień walnego zgromadzenia w formie listów poleconych wysyłanych pocztą tradycyjną na adres akcjonariusza/członka rady nadzorczej. We wnioskach kasacyjnych skarżąca domagała się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego i oddalenia apelacji pozwanej, ewentualnie uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uprawnienie rady nadzorczej delegowania jej członków do czasowego wykonywania czynności członków zarządu ustawodawca przewidział w przepisach Kodeksu spółek handlowych tylko w odniesieniu do spółki akcyjnej (art. 383 § 1 k.s.h.) określając przy tym dość szczegółowo warunki, w jakich może dojść do takiego delegowania. Brak analogicznego uregulowania w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i w związku z tym dopuszczalność wykorzystania tej instytucji w takiej spółce stała się przedmiotem licznych, całkowicie zresztą odmiennych, wypowiedzi przedstawicieli doktryny. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny uznał za ważną uchwałę rady nadzorczej spółki G. polegającą na delegowaniu jej członka w osobie J.K. do pełnienia funkcji członka zarządu podjętą, jak wynika z uzasadnienia, zgodnie z zapisami umowy spółki.

Nie budzi wątpliwości, że zasada swobody umów (art. 353¹ k.c.) ma zastosowanie również na gruncie przepisów Kodeksu spółek handlowych, acz w większym stopniu w odniesieniu do spółek osobowych niż kapitałowych, autonomia współników spółek kapitałowych w kształtowaniu treści umowy (statutu) jest bowiem ograniczona normatywnym kształtem danej spółki. Zważywszy, że umowa (statut) spółki ma dwoistą

naturę prawną, obligacyjną i organizacyjną, z jednej bowiem strony kreuje stosunek prawny o charakterze cywilnoprawnym, będący źródłem praw i obowiązków wspólników i spółki, a z drugiej – organizację wyposażoną w osobowość prawną, regulując jej ustrój, swoboda w ukształtowaniu treści umowy jest szersza w odniesieniu do obligacyjnego elementu postanowień umowy, w odniesieniu natomiast do jej elementu organizacyjnego (w rozumieniu art. 35 k.c.), zakres jej zastosowania jest determinowany rodzajem spółki.

Z perspektywy uregulowania zawartego w art. 220 k.s.h. stanowiącego o dopuszczalności umownego rozszerzenia uprawnień rady nadzorczej, przy jednoczesnym, przykładowym, wskazaniu tamże możliwych dodatkowych uprawnień, w części zbieżnych z kompetencjami rady nadzorczej w spółce akcyjnej (art. 220 *in fine* i art. 383 § 1 *in principio* k.s.h.), należy opowiedzieć się za dopuszczalnością, w ramach swobody umów, przyznania radzie nadzorczej w umowie spółki z o.o. uprawnienia do delegowania jej członków do pełnienia funkcji członka zarządu. Zatem nie art. 383 § 1 k.s.h., bo ten taką kompetencję przyznaje *ex lege* tylko radzie nadzorczej w spółce akcyjnej, ale wyłącznie umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może taką kompetencję dla rady nadzorczej kreować. Sąd Apelacyjny mimo powołania się na umowę nie przeprowadził dowodu z treści tej umowy, nie uczynił tego również sąd pierwszej instancji. Nie wykluczając, że umowa spółki G. może taką kompetencję przewidywać, o czym mogą świadczyć uchwały rady nadzorczej tej spółki, takie domniemanie dla oceny ważności uchwał o delegowaniu jest dalece niewystarczające. Konkretnie postanowienie umowy spółki musi podlegać ocenie z punktu widzenia granic swobody kontraktowania zakreślonych art. 353¹ k.c., co wymaga ustalenia jego rzeczywistej treści i celu. Postanowienie umowne naruszające art. 353¹ k.c. jest czynnością sprzeczną z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., przepis art. 353¹ k.c. jest bowiem traktowany jako norma ustawowa w rozumieniu art. 58 k.c. W tym wypadku ważność takiego postanowienia umowy podlegać musi ocenie z punktu widzenia zgodności z naturą stosunku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do naruszenia natury stosunku prawnego spółki kapitałowej może dojść w razie naruszenia m.in. zasad wynikających z przepisów regulujących ten typ spółki. Rzeczą sądu, na podstawie konkretnego postanowienia umowy spółki, było zatem ustalenie kompetencji rady nadzorczej spółki G. do delegowania jej członka do wykonywania czynności członka zarządu i warunków, w jakich kompetencja ta podlega realizacji, a więc i warunków w jakich delegacja może mieć miejsce, i w szczególności czas jej trwania. Wykładnia takiego postanowienia umowy spółki musi uwzględniać podział kompetencji pomiędzy jej organami (por. art. 201 § 4 k.s.h.) i zakaz wynikający z art. 214 § 1 k.s.h., zresztą tożsamy zakazem wynikającym z art. 387 § 1 k.s.h. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy zwraca uwagę, że członek rady nadzorczej spółki G. pozostawał delegowanym członkiem zarządu tej spółki przez bez mała dziewięć lat, co zdaje się wskazywać na dopuszczoną umową spółki wręcz bezterminowość delegacji. Zwraca też uwagę, że na gruncie art. 383 § 1 k.s.h., niezależnie od ustawowo ograniczonego czasu trwania delegacji, przyjmuje się, że delegacja wyczerpująca ten czas nie może być ponowiona, zrealizowane uprawnienie zostaje bowiem „skonsumowane”, jako że założeniem jest, iż przeszkoda, która uaktywnia delegację, powinna

być pilnie usunięta przez umocowany do tego organ. Rozważenia przeto wymagałoby, czy umowa spółki, jeżeli dopuszcza taką wieloletnią czy też wielokrotną delegację, nie narusza właściwości stosunku spółki. Należy wyrazić pogląd, że czas delegowania, co zresztą wynika z desygnatu pojęcia delegacja, nie powinien być zbyt długi, poza tym może wprost prowadzić do naruszenia art. 214 § 1 k.s.h. czy też do obejścia przepisów prawa i ewentualnie postanowień umowy spółki dotyczących powoływania członków zarządu, skoro delegowany członek rady nadzorczej zastępuje członka zarządu w sposób trwały, co jest wypaczeniem instytucji delegacji. Podkreślenia też wymaga, że Kodeks spółek handlowych przesądza, co do zasady, wyłączność pewnych kompetencji określonych organów spółki z o.o., dotyczy to w szczególności reprezentacji spółki oraz sprawowania nad nią nadzoru. Z art. 219 § 1 k.s.h. wynika, iż sprawowany przez radę nadzorczą nadzór nad działalnością spółki we wszystkich dziedzinach jej działalności ma charakter stały, a zgodnie z art. 219 § 5 k.s.h. każdy członek rady nadzorczej może samodzielnie wykonywać prawo nadzoru, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Oznacza to, że rada nadzorcza (w całości, jak i poszczególni jej członkowie) powinna stale nadzorować wszystkie dziedziny działalności spółki, a tym bardziej te, które mają zasadnicze znaczenie z punktu widzenia przedmiotu działalności spółki. Rozszerzenie uprawnień rady nadzorczej nie może prowadzić do wypaczenia relacji pomiędzy organem zarządzającym a nadzorczym w spółce kapitałowej. Umowa spółki nie może więc tak ukształtować kompetencji rady nadzorczej, że w praktyce to ona, a nie zarząd prowadzi sprawy spółki.

Ocena treści i celu postanowień umowy spółki dotyczących uprawnień rady nadzorczej do delegowania jej członka do zarządu, z punktu widzenia granic wynikającej z art. 353¹ k.c. swobody umów, jest niezbędna dla ustalenia ważności stosownego postanowienia jako źródła kolejnych czynności prowadzących do delegacji. Ten aspekt sprawy uszedł uwagi Sądu Apelacyjnego, który skoncentrował się wprost i tylko na analizie art. 214 § 1 k.s.h.

Delegacja do wykonywania funkcji członka zarządu była wynikiem uchwały rady nadzorczej, mamy zatem do czynienia z czynnością prawną będącą sposobem wykonania przez radę nadzorczą konkretnego postanowienia umowy (w okolicznościach sprawy – postanowienia o treści nieznaney). Zgodzić należy się z Sądem Apelacyjnym, że art. 214 § 1 k.s.h., zakazując łączenia wymienionych w tym przepisie funkcji, nie przewiduje skutków jego naruszenia. Przepis ma charakter bezwzględnie obowiązujący i tradycyjną sankcją w wypadku naruszenia przepisu o takim charakterze jest sankcja nieważności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego literalne brzmienie art. 214 § 1 k.s.h. uzasadnia wniosek, że w sytuacji, gdy członek rady nadzorczej zostanie skutecznie powołany na funkcję członka zarządu, właściwszą sankcją jest bezskuteczność czynności wykonywanych przez niego w charakterze członka rady nadzorczej; w ocenie Sądu Apelacyjnego tak właśnie było w odniesieniu do J.K. „został on na tę funkcję wybrany przez właściwy organ, zgodnie z zapisami umowy i obowiązującymi przepisami”.

Zaproponowana przez Sąd Apelacyjny sankcja, mająca zresztą oparcie w wypowiedziach doktryny (acz nie jednomyślnych), w jakimś stopniu nawiązuje do idei proporcjonalności. Poszukiwanie sankcji proporcjonalnej, być może bardziej właściwej przy

sprzeczności z ustawą (i zasadami współżycia społecznego) nie treści i celu czynności prawnej, ale sprzeczności sposobu dokonania czynności (czyli tego stadium, który stał się wyłącznym przedmiotem oceny Sądu Apelacyjnego), wymaga jednak uwzględnienia celu naruszonej normy, a więc zbadania wszystkich istotnych okoliczności, w tym w szczególności rozważenia interesów chronionych przez naruszoną normę, zbadania czy wykonanie obowiązków wynikających z czynności prowadzi do rezultatu, któremu miała zapobiegać naruszona norma, wagi naruszenia, świadomości naruszenia, a więc w gruncie rzeczy wymaga to również, w jakimś stopniu, analizy okoliczności sprawy. Wszystkie te aspekty pozostały poza oceną Sądu Apelacyjnego, który odwołał się w istocie li tylko do zachowania formalnej procedury delegowania J.K., a zaniechał rozważenia wszystkich wyżej wskazanych warunków decydujących o możliwości zastosowania sankcji innej niż nieważność.

Sąd Apelacyjny, decydując o oddaleniu powództwa, nie tylko stwierdził, że NWZ akcjonariuszy pozwanej spółki zostało zwołane prawidłowo (art. 422 § 2 pkt 4 k.s.h.), ponieważ spółka G. była prawidłowo reprezentowana przez prezesa jej zarządu J.K., ale jako prawidłowy ocenił również sposób zwołania NWZ na 13.08.2015 r., przez ogłoszenie w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”, w sytuacji, gdy skarżąca powoływała się na powiadamianie jej dotychczas listami poleconymi. W skardze kasacyjnej powódka również podważa prawidłowość stanowiska Sądu Apelacyjnego w tym zakresie. W związku z tymi zarzutami skargi kasacyjnej, naruszenia art. 5 § 3 k.s.h. w związku z art. 402 § 1 k.s.h., zauważa się, że art. 5 § 3 stanowi, iż wymagane przez prawo ogłoszenia pochodzące od spółki są publikowane w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”, chyba że ustawa stanowi inaczej oraz że umowa spółki albo statut może nałożyć obowiązek ogłoszenia również w inny sposób. Ustawodawca dopuszcza zatem inne sposoby dokonywania ogłoszeń, wymaga jednak, aby stanowił o tym statut lub umowa spółki.

Z § 7 statutu pozwanej spółki wynika, że wszystkie jej akcje są imienne, a § 27 stanowi, że szczegółowe zasady zwoływania i odbywania walnych zgromadzeń określi regulamin uchwalony przez to Zgromadzenie. Taka regulacja statutowa nie upoważnia jednak do odwołania się do treści regulaminu w zakresie sposobu zwołania walnego zgromadzenia, niezależnie od tego, że nie wiadomo, czy taki regulamin w ogóle został w pozwanej spółce uchwalony i czy zawiera odmienne od ustawowego, sposoby dokonywania ogłoszeń. Dodać bowiem trzeba, że dopuszczalność odmiennego uregulowania w statucie niż w ustawie (art. 5 § 3 *in fine* k.s.h.) dotyczy wyłącznie miejsca (jako dodatkowego) dokonywania ogłoszeń, innego niż „Monitor Sądowy i Gospodarczy”. Można dodać, że regulamin walnego zgromadzenia spółki niepublicznej, podobnie jak regulaminy pozostałych organów spółki kapitałowej, to zbiór postanowień wewnętrznych o charakterze organizacyjno-technicznym określających organizację pracy danego organu, prowadzenia obrad, obecności osób trzech. Procedura zwołania walnego zgromadzenia, której wadliwość może prowadzić do nieważności uchwały podjętej na takim zgromadzeniu, nie ma charakteru organizacyjno-technicznego, stąd postanowienia dopuszczające inne niż ustawowe sposoby zwołania walnego zgromadzenia nawet gdyby były zawarte w regulaminie, nie miałyby doniosłości prawnej. Jeżeli zatem

statut spółki nie przewiduje innego jeszcze, niż ustawa w art. 402 § 1 i k.s.h. [tak w wyroku – przyp. red.], sposobu dokonywania ogłoszeń, zwołanie walnego zgromadzenia następuje przez ogłoszenie w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”. Jedynie w sytuacji, gdy wszystkie akcje spółki są imienne, walne zgromadzenie może być zwołane w sposób przewidziany w § 3 art. 402 k.s.h., przy czym o wyborze sposobu zwołania decyduje podmiot uprawniony do jego zwołania. Tak więc ma on do wyboru dwie możliwości, to jest ogłoszenie w sposób wskazany w art. 5 § 3 (art. 402 § 1 k.s.h.) albo w sposób przewidziany w art. 402 § 3 k.s.h. Wybrany sposób jest wiążący i nie ma podstawy do podważania jego skuteczności. Powołanie się na utrwalony zwyczaj polegający na korzystaniu wyłącznie ze sposobu zwoływania zgromadzeń w sposób przewidziany w art. 402 § 3 k.s.h., podlegałoby rozważaniu wówczas gdyby można było mówić o zwyczaju jako długoletniej praktyce stosowanej wobec wszystkich akcjonariuszy, a nie tylko w stosunku do powódki, co jednak, jak stwierdził Sąd Apelacyjny, w spółce miejsca nie miało.

Zarzuty skargi kasacyjnej naruszenia art. 80 § 4 Prawa o notariacie i art. 445 § 1 zdanie 3 k.s.h. uznać trzeba za bezprzedmiotowe. Sądowi Apelacyjnemu nie można postawić skutecznie zarzutu, iż dokonał błędnej ich wykładni lub też, że przepisy te niewłaściwie zastosował. Sąd Apelacyjny uznawszy, że powódka nie ma legitymacji czynnej do zaskarżenia uchwały, poza oceną pozostawił wszystkie te zarzuty apelacji, które zmierzały do wykazania sprzeczności uchwały z prawem.

Z uwagi na powyższe, SN na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Jerzy P. Naworski – Delegowanie członków rady nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do pełnienia funkcji członków zarządu w świetle regulacji art. 220 k.s.h. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 23 czerwca 2020 r., V CSK 521/18

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9014-1338>

1. Sąd Najwyższy (SN) w glosowanym wyroku opowiedział się za możliwością rozszerzenia w umowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (spółka z o.o.) kompetencji rady nadzorczej o delegowanie swoich członków do czasowego pełnienia funkcji członków zarządu. Do tej pory SN nie zajmował się tym zagadnieniem, a publikowane orzeczenia innych sądów na ten temat należały do rzadkości¹. W literaturze dominowały natomiast opracowania poświęcone regulacji art. 383 § 1 *in fine* Kodeksu spółek handlowych² przyznającej radzie nadzorczej spółki akcyjnej prawo delegowania swoich członków, na okres nie dłuższy niż trzy miesiące, do czasowego wykonywania czynności członków zarządu, którzy zostali odwołani, złożyli rezygnację albo z innych przyczyn

¹ Zob. np. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach z 9.06.2011 r., I SA/Ke 228/11, LEX nr 821358.

² Ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 18 ze zm.) – dalej k.s.h.

nie mogą sprawować swoich czynności³. Precedensowe orzeczenie SN z 23.06.2020 r., V CSK 521/18, zasługuje na uwagę, a dodatkowym impulsem do napisania komentarza była glosa do powołanego wyroku, w której Kamil Jurkowski zakwestionował pogląd SN, uznając umowne postanowienie tej treści za sprzeczne z naturą spółki z o.o. i naruszające zakaz łączenia stanowisk wynikający z art. 214 § 1 k.s.h.⁴

Celem glosy jest ocena powołanego wyroku SN, lecz przede wszystkim uzupełnienie argumentacji przemawiającej za dopuszczalnością rozszerzenia uprawnień rady nadzorczej spółki z o.o. o prawo czasowej delegacji. W głosie poruszono także dalsze zagadnienia będące przedmiotem wypowiedzi SN zawartych w uzasadnieniu wymienionego wyroku, obejmujące skutki naruszenia art. 214 § 1 k.s.h. oraz poprawność *in concreto* zwołania walnego zgromadzenia. Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań konieczne jest przytoczenie *in extenso* treści art. 220 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem umowa spółki z o.o. może rozszerzyć uprawnienia rady nadzorczej, a w szczególności stanowić, że zarząd jest obowiązany uzyskać zgodę rady nadzorczej przed dokonaniem oznaczonych w umowie spółki czynności, oraz przekazać radzie nadzorczej prawo zawieszania w czynnościach, z ważnych powodów, poszczególnych lub wszystkich członków zarządu.

2. Stan faktyczny sprawy, na kanwie której zapadł głosowany wyrok, był niezmiernie skomplikowany. Na potrzeby glosy wystarczy wskazać, że powódka M.K., pozyskując O. S.A. w O. (dalej O. S.A.), domagała się stwierdzenia nieważności uchwały o zmianie statutu spółki podjętej na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy (dalej: walne zgromadzenie albo zgromadzenie) w dniu 13.08.2015 r. Jak ustalił Sąd Okręgowy, powódka jest akcjonariuszem O. S.A., w której poza nią i innymi akcjonariuszami są również J.K., H.M. oraz G. sp. z o.o. w W. (dalej spółka G. albo G. sp. z o.o.). W spółce G. wspólnikiem większościowym jest J.K. (także akcjonariusz O. S.A.). Każdy z członków zarządu G. sp. z o.o. był uprawniony do samodzielnej reprezentacji. W okresie od 24.09.2014 r. do 24.09.2016 r. funkcję prezesa zarządu spółki G. pełnił J.K., delegowany do jej pełnienia przez radę nadzorczą. Rada nadzorcza spółki G. 24.09.2014 r. podjęła uchwałę o delegowaniu J.K. na rok do pełnienia funkcji członka zarządu spółki, wobec nieznalezienia innego kandydata. Rok później odbyło się kolejne posiedzenie rady nadzorczej spółki G., na którym podjęto uchwałę o identycznej treści, a więc o delegowaniu J.K. na jeden rok do pełnienia funkcji członka zarządu. J.K. został wpisany przez sąd do KRS jako prezes spółki G. delegowany z rady nadzorczej i jedyny członek jej zarządu. W dniu 13.08.2015 r. w kancelarii notarialnej odbyło się walne zgromadzenie O. S.A. zwołane na podstawie art. 399 § 3 k.s.h. przez akcjonariuszy H.M. i G. sp. z o.o., na którym stawiał się jedynie J.K. działający

³ Na temat delegacji w spółce z o.o. zob. np. G. Sikorski, *Delegowanie członka rady nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do zarządu*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2019/10, s. 21–26.

⁴ K. Jurkowski, *Niedopuszczalność delegowania członków rady nadzorczej spółki z o.o. do pełnienia funkcji członków zarządu oraz dopuszczalność podważenia skuteczności zwołania walnego zgromadzenia akcjonariuszy – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 23.06.2020 r., V CSK 521/18*, „Glosa” 2024/2, s. 31–39.

w imieniu własnym, z tytułu posiadania akcji, w imieniu akcjonariusza spółki G. oraz jako pełnomocnik akcjonariusza H.M. Na zgromadzeniu zostało podjętych wiele uchwał, w tym uchwała zmieniająca statut spółki O. S.A. Powódka nie zapoznała się z ogłoszeniem o walnym zgromadzeniu opublikowanym w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym” (MSiG) i z tego powodu nie wzięła w nim udziału. W styczniu 2016 r. sąd zarejestrował zmianę statutu. W czerwcu 2016 r. pełnomocnik powódki przeglądał akta rejestrowe, w których spostrzegł dokumenty związane z odbytym 13.08.2015 r. walnym zgromadzeniem i tę informację przekazał powódce.

Sąd Okręgowy, uwzględniając powództwo M.K., stwierdził nieważność skarżonej uchwały walnego zgromadzenia z 13.08.2015 r. Sąd ten uznał m.in., że nieobecność powódki na walnym zgromadzeniu była wywołana jego wadliwym zwołaniem, gdyż wbrew obowiązującej stałej praktyce w O. S.A. nie została o nim powiadomiona ani listem poleconym, ani telefonicznie. Niezależnie od tego spółka G. nie była należycie reprezentowana przy zwołaniu walnego zgromadzenia. Czynność delegowania J.K. do zarządu tej spółki była, według Sądu pierwszej instancji, czynnością nieważną. J.K. został delegowany do zarządu niemal na stałe, co stanowiło obejście zakazu z art. 214 § 1 k.s.h., a na posiedzeniach rady nadzorczej występował jako jej członek, co oznacza, że łączył obie funkcje, członka zarządu i członka rady nadzorczej.

Sąd Apelacyjny na skutek apelacji pozwanej spółki zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. W ocenie tego Sądu nie było podstaw do przyjęcia, że walne zgromadzenie, na którym podjęto skarżoną uchwałę, było zwołane nieprawidłowo z powodu wadliwej reprezentacji spółki G. przy tej czynności. W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie m.in. art. 383 § 1 k.s.h. przez zastosowanie tego przepisu w drodze analogii, mimo że przepisy nie przyznają takiej kompetencji radzie nadzorczej spółki z o.o. Zdaniem skarżącej spowodowało to uznanie przez Sąd odwoławczy, że J.K. został prawidłowo powołany do zarządu spółki G., a tym samym był umocowany do zwołania walnego zgromadzenia. Naruszenia art. 214 § 1 k.s.h. skarżąca upatrywała w przyjęciu, że członek zarządu spółki z o.o. może jednocześnie pełnić funkcję członka rady nadzorczej w takiej spółce, co w konsekwencji spowodowało pominięcie przez Sąd odwoławczy zakazu łączenia tych funkcji i doprowadziło do uznania, że walne zgromadzenie 13.08.2015 r. zostało zwołane przez uprawnione podmioty. Kolejny zarzut skargi kasacyjnej dotyczył naruszenia art. 5 § 3 w zw. z art. 402 § 1 k.s.h. i art. 58 § 2 Kodeksu cywilnego⁵ w zw. z art. 2 k.s.h. przez ich błędną wykładnię i nieuwzględnienie naruszenia dobrych obyczajów obowiązujących w pozwanej spółce. We wnioskach kasacyjnych powódka domagała się uchylenia wyroku Sądu drugiej instancji i oddalenia apelacji pozwanej, ewentualnie jego uchylenia i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

3. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia skupił się przede wszystkim na kwestii przyznania w umowie spółki z o.o. radzie nadzorczej uprawnienia do delegowania jej członków do czasowego wykonywania czynności członków zarządu. Sąd ten zauważył najpierw, że takie uprawnienie rady nadzorczej ustawodawca przewidział w przepisach Kodeksu spółek handlowych tylko w odniesieniu do spółki akcyjnej,

⁵ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2024 r. poz. 1061 ze zm.) – dalej k.c.

określając przy tym dość szczegółowo warunki, w jakich może dojść do takiego delegowania⁶. Nie budzi wątpliwości, jak podkreślił SN, że zasada swobody umów ma zastosowanie również na gruncie Kodeksu spółek handlowych, lecz w odniesieniu do jej elementu organizacyjnego w rozumieniu art. 35 k.c. jej zakres jest determinowany rodzajem spółki. Sąd Najwyższy, akcentując uregulowanie zawarte w art. 220 k.s.h., opowiedział się za dopuszczalnością przyznania radzie nadzorczej w umowie spółki z o.o. uprawnienia do delegowania jej członków do pełnienia funkcji członka zarządu. Sąd drugiej instancji, jak podkreślił SN, mimo powołania się na umowę spółki nie przeprowadził dowodu z jej treści, nie uczynił tego również Sąd pierwszej instancji. Nie można więc, zdaniem SN, wykluczyć, że umowa spółki G. przewidywała kompetencję do delegacji, o czym mogą świadczyć uchwały rady nadzorczej. Konkretnie postanowienie umowy spółki musi jednak podlegać ocenie z punktu widzenia granic swobody kontraktowania określonych art. 353¹ k.c., co wymaga ustalenia jego rzeczywistej treści i celu. Ten aspekt sprawy, według SN, uszedł uwagi Sądu Apelacyjnego, który skoncentrował się wprost i tylko na analizie art. 214 § 1 k.s.h.

W dalszej części uzasadnienia komentowanego wyroku SN wskazał, że postanowienie umowne naruszające art. 353¹ k.c. jest czynnością sprzeczną z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. Treść takiego postanowienia musi podlegać ocenie z punktu widzenia zgodności z naturą stosunku spółki z o.o. Do naruszenia natury stosunku prawnego spółki kapitałowej może dojść w razie naruszenia m.in. zasad wynikających z przepisów regulujących ten typ spółki. Rzeczą sądu było więc ustalenie kompetencji rady nadzorczej spółki G. do delegowania jej członka do wykonywania czynności członka zarządu i warunków, w jakich kompetencja ta podlega realizacji, a więc i warunków, w jakich delegacja może mieć miejsce, i w szczególności czas jej trwania. Wykładnia postanowienia umowy spółki musi uwzględniać podział kompetencji pomiędzy jej organami i zakaz wynikający z art. 214 § 1 k.s.h. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, jak podkreślił SN, członek rady nadzorczej spółki G. pozostawał delegowanym członkiem zarządu tej spółki przez prawie dziewięć lat, co zdaje się wskazywać na dopuszczoną umową spółki wręcz bezterminowość delegacji. Rozważenia wymagałoby, czy umowa spółki, jeżeli dopuszcza taką wieloletnią czy też wielokrotną delegację, nie narusza właściwości stosunku spółki. Czas delegowania, co zresztą wynika z desygnatu pojęcia „delegacja”, nie powinien być zbyt długi, poza tym może wprost prowadzić do naruszenia art. 214 § 1 k.s.h. czy też do obejścia przepisów prawa i ewentualnie postanowień umowy spółki dotyczących powoływania członków zarządu, skoro delegowany członek rady nadzorczej zastępuje członka zarządu w sposób trwały, co jest wypaczeniem instytucji delegacji. Umowa spółki nie może tak ukształtować kompetencji rady nadzorczej, że w praktyce to ona, a nie zarząd prowadzi sprawy spółki.

⁶ Sąd Najwyższy pominął jednak obowiązujące w czasie orzekania unormowanie art. 143 § 2 zd. 2 k.s.h. uprawniające radę nadzorczą spółki komandytowo-akcyjnej do delegowania swoich członków do czasowego wykonywania czynności komplementariuszy w przypadku, gdyż żaden z komplementariuszy uprawnionych do prowadzenia spraw spółki i do jej reprezentowania nie może sprawować swoich czynności.

Kolejnym zagadnieniem poruszonym przez SN w glosowanym wyroku były skutki naruszenia art. 214 § 1 k.s.h. Przepis stanowi m.in., że członek zarządu nie może być jednocześnie członkiem rady nadzorczej, lecz nie przewiduje skutków jego naruszenia. Poszukiwanie sankcji proporcjonalnej, a więc innej niż nieważność, zaproponowane przez Sąd drugiej instancji, wymaga jednak, jak zauważył SN, uwzględnienia celu naruszonej normy, a więc zbadania wszystkich istotnych okoliczności, w tym w szczególności rozważenia interesów chronionych przez naruszoną normę, zbadania, czy wykonanie obowiązków wynikających z czynności prowadzi do rezultatu, któremu miała zapobiegać naruszona norma, wagi naruszenia, świadomości naruszenia, a więc w gruncie rzeczy wymaga to również, w jakimś stopniu, analizy okoliczności sprawy. Wszystkie te aspekty pozostały poza oceną Sądu Apelacyjnego, który odwołał się w istocie tylko do zachowania formalnej procedury delegowania J.K., a zaniechał rozważenia wszystkich wskazanych warunków decydujących o możliwości zastosowania sankcji innej niż nieważność. Końcowa część uzasadnienia glosowanego wyroku została poświęcona zarzutowi naruszenia art. 5 § 3 w zw. z art. 402 § 1 k.s.h., który został uznany za bezzasadny, a pozostałe zarzuty za bezprzedmiotowe. Z podanych względów SN na podstawie art. 398¹⁵ § 1 Kodeksu postępowania cywilnego⁷ uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

4. Ocena glosowanego wyroku SN w części poświęconej wykładni art. 220 k.s.h. jest pozytywna⁸, a więc odmienna od dokonanej przez K. Jurkowskiego w przywołanej na wstępie glosie⁹. Aprobata obejmuje zarówno stanowisko SN opowiadające się na gruncie art. 220 k.s.h. za dopuszczalnością umownego rozszerzenia uprawnień rady nadzorczej, jego uzasadnienie, ale także rozstrzygnięcie sprawy, na kanwie której zapadło orzeczenie. Sąd Najwyższy nie przedstawił jednak szerszej argumentacji przemawiającej za przedstawionym rozumieniem wymienionego przepisu, ograniczając się do stwierdzenia, że kompetencję tego rodzaju może kreować tylko umowa, a nie art. 383 § 1 k.s.h. Poprawnie jednak opisał kryteria oceny klauzul umownych w tej materii w świetle art. 353¹ k.c. i skutki zamieszczenia w umowie postanowień naruszających ten przepis. Nie budzi zastrzeżeń wskazana przez SN konieczność oceny zgodności postanowień umowy z naturą stosunku spółki z o.o. i dokonywanie ich wykładni z punktu widzenia warunków i czasu trwania delegacji, a także konieczności uwzględnienia podziału kompetencji pomiędzy organami spółki oraz wynikającego z art. 214 § 1 k.s.h. zakazu łączenia stanowisk. Sąd Najwyższy w tym kontekście niefortunnie odwołał się jednak do art. 201 § 4 k.s.h. regulującego kwestię powoływania i odwoływania członków zarządu, choć – jak wynika z dalszego wywodu zawartego w uzasadnieniu wyroku – chodziło mu o to, że zbyt długi czas delegacji może prowadzić do naruszenia postanowień

⁷ Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 1568 ze zm.) – dalej k.p.c.

⁸ Zapatrywanie SN poparł również J. Modrzejewski (*Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 23.06.2020 r., V CSK 521/18. Przyznanie radzie nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kompetencji do delegowania jej członka do wykonywania czynności członka zarządu*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2021/11, s. 60–65).

⁹ K. Jurkowski, *Niedopuszczalność...*, s. 31–39.

umowy spółki dotyczących powoływania członków zarządu, skoro delegowany miałby zastąpić zarządcę w sposób trwały. Trafne są zawarte w dalszej części motywów wyroku rozważania na temat okresu delegacji i stwierdzenie, że wieloletnia czy wielokrotna delegacja dopuszczona umową spółki może sprzeciwiać się właściwości stosunku spółki i prowadzić do naruszenia art. 214 § 1 k.s.h. czy też obejścia prawa i ewentualnie postanowień umowy. Nie budzą zastrzeżeń uwagi SN dotyczące relacji między organem zarządzającym a nadzorczym w spółce kapitałowej, których nie może wypaczyć rozszerzenie uprawnień tego drugiego. Innymi słowy, jak podkreślił SN, umowa spółki nie może tak ukształtować kompetencji rady nadzorczej, aby w praktyce to ona, a nie zarząd prowadził sprawy spółki. Konkluzję wywodów SN w tej materii warto przytoczyć *in extenso*. Jest następująca: „Ocena treści i celu postanowień umowy spółki dotyczących uprawnień rady nadzorczej do delegowania jej członka do zarządu, z punktu widzenia granicy wynikającej z art. 353¹ k.c. swobody umów, jest niezbędna dla ustalenia ważności stosownego postanowienia, jako źródła kolejnych czynności prowadzących do delegacji”. Nic dodać, nic ująć! Trafnie SN uznał, że ten aspekt sprawy uszedł uwagi Sądu Apelacyjnego, który skupił się tylko na analizie art. 214 k.s.h., i tak jak Sąd pierwszej instancji, mimo powołania się na umowę spółki z o.o. nie ustalił nawet jej treści. Z tego powodu uwzględnienie skargi kasacyjnej i uchylenie wyroku na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. nie budzi zastrzeżeń.

5.1. Przedstawiona ocena komentowanego wyroku nie zwalnia od zaprezentowania szerszej argumentacji przemawiającej za dokonaną przez SN wykładnią art. 220 k.s.h. Uzasadnia to także krytyczna glosa K. Jurkowskiego, który rozszerzenie kompetencji rady nadzorczej spółki z o.o. o prawo do czasowej delegacji uznał za niedopuszczalne, jako sprzeczne z ustawą, w tym z naturą spółki z o.o., albo mające na celu obejście ustawy, tj. art. 214 § 1 k.s.h.¹⁰ Przepis art. 220 k.s.h. podaje jedynie przykłady dodatkowych uprawnień, o które wspólnicy w umowie spółki z o.o. mogą rozszerzyć kompetencje rady nadzorczej [*verba legis*: „Umowa spółki może rozszerzyć uprawnienia rady nadzorczej, **a w szczególności** (podkr. J.P.N.) stanowić, że (...)”]. Reguły językowe wykładni na pewno, same przez się, nie wykluczają przyznania radzie nadzorczej w umowie spółki także prawa delegowania jej członków do czasowego pełnienia funkcji członka zarządu. Wręcz przeciwnie, wskazują na możliwość powierzenia radzie nadzorczej dalszych jeszcze, poza wymienionymi *expressis verbis* w treści art. 220 k.s.h. (zobowiązanie zarządu do uzyskania zgody rady nadzorczej przed dokonaniem oznaczonych czynności oraz prawo do zawieszania w czynnościach z ważnych powodów poszczególnych lub wszystkich członków zarządu) uprawnień. Wykładnia gramatyczna przepisu uprawnia wniosek, że wspólnicy spółki z o.o. mają swobodę ukształtowania modelu ustroju i zasad funkcjonowania spółki, w tym kompetencji jej organów, stosownie do potrzeb. Jej granicę, jak podkreśla doktryna¹¹ i co zaakcentował SN w głosowanym wyroku, wyznacza art. 353¹ k.c. Umowa spółki handlowej,

¹⁰ K. Jurkowski, *Niedopuszczalność...*, s. 35.

¹¹ M. Romanowski, *Oddelegowanie członka rady nadzorczej spółki z o.o. do zarządu*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2000/8, s. 37.

scilicet spółki z o.o., nie stanowi *lex contractus*, lecz jest wyrazem realizacji modelu swobody umów jako wzorca kompetencji szczególnej w najbardziej restrykcyjnym wariancie. Swoboda kontraktowania stron umowy spółki handlowej ulega zmniejszeniu wraz ze zwiększeniem cech kapitałowych spółki handlowej, aby stać się wyjątkiem od zasady wolności kształtowania treści umowy w przypadku spółki akcyjnej¹². Szczególnym uzasadnieniem zastosowania w odniesieniu do spółki z o.o. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. w większym stopniu niż spółki akcyjnej jest obecność elementów osobowych w konstrukcji prawnej tej spółki. Cechy te współkształtujące mieszany (kapitałowo-osobowy) charakter spółki z o.o., której liczne regulacje w porównaniu ze spółką akcyjną (art. 304 § 3 k.s.h.) są *iuris dispositivi*, uzasadniają też przyznanie stronom umowy spółki z o.o. szerokiej autonomii w kształtowaniu jej postanowień¹³. Znajduje ona wyraz m.in. w art. 220 k.s.h., który pozwala na umowne rozszerzenie uprawnienia rady nadzorczej, choć sam nie przesądza jego zakresu. W celu ustalenia, czy obejmuje on także, poza przykładami wskazanymi *expressis verbis* w jego treści, prawo do delegacji, konieczna jest analiza klauzuli umownej na ten temat w świetle granic swobody kontraktowania. Zabieg tego rodzaju nie może naruszać bezwzględnie obowiązujących przepisów normujących ustawowe kompetencje samej rady nadzorczej i zarządu spółki oraz kolidować z naturą spółki z o.o.¹⁴

5.2. Doktryna jest podzielona w kwestii dopuszczalności zamieszczenia w umowie spółki z o.o. klauzuli przyznającej radzie nadzorczej prawo delegacji swoich członków do czasowego pełnienia czynności członków zarządu. Poza K. Jurkowskim przeciw takiej możliwości opowiada się m.in. Monika Tarska, według której skorzystanie z instytucji delegacji w umowie spółki z o.o. powoduje zaburzenia porządku kompetencyjnego w tej spółce¹⁵. Andrzej Szumański stoi na stanowisku, że postanowienie – na wzór opisanego w art. 383 § 1 k.s.h. – nie może być przyznane radzie nadzorczej w umowie spółki z o.o., gdyż wychodziłoby poza granice wolności umów (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 2 k.s.h.)¹⁶. Zdaniem Andrzeja Kidyby omawiana klauzula umowna stanowiłaby określenie sposobu powołania zarządcy w szczególnym trybie, a ponieważ w odniesieniu do spółki z o.o. brak normy analogicznej do art. 383 § 1 k.s.h., konstrukcja „czasowego wykonywania czynności” wydaje się wątpliwa¹⁷. Janusz A. Strzępka i Ewa Zielińska twierdzą, że rozszerzenie kompetencji rady nadzorczej idące w tym kierunku nie jest możliwe w świetle wykładni gramatycznej i celowościowej art. 220 k.s.h. oraz zakazu z art. 214 § 1 k.s.h.¹⁸

¹² M. Romanowski [w:] *System prawa prywatnego*, t. 16, *Prawo spółek osobowych*, red. A. Szajkowski, Warszawa 2016, s. 218–220.

¹³ M. Tarska, *Zakres swobody umów w spółkach handlowych*, Warszawa 2012, s. 384.

¹⁴ A. Opalski [w:] *Kodeks spółek handlowych*, tom IIA, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz. Art. 151–226*, red. A. Opalski, Warszawa 2018, s. 1315–1316.

¹⁵ M. Tarska, *Zakres...*, s. 404–405.

¹⁶ A. Szumański [w:] *System prawa prywatnego. Prawo spółek kapitałowych*, t. 17A, red. S. Sołtyński, Warszawa 2010, s. 483–484.

¹⁷ A. Kidyba, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2005, s. 585.

¹⁸ J.A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. J.A. Strzępka, Warszawa 2009, s. 457.